

JOANNA LENDZION | Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska

Małżeństwa kulturowo mieszane wyzwaniem *wieku migracji*

Culturally mixed marriages the challenge of *Age of Migration*

Streszczenie

Artykuł, zwracając uwagę na wciąż rosnące liczby świadczące o przemieszczaniu się ludności w zglobalizowanym świecie (turystyka, migracje, również edukacyjne, wymiana studentów w ramach programu Erasmus+), przedstawia – niezbyt często poruszany w literaturze przedmiotu – problem małżeństw mieszanych, które nazywane są również heterogamicznymi czy międzykategorialnymi. Małżonków może różnić religia, pochodzenie etniczne, rasa, narodowość, obywatelstwo. Często zdarza się, że dzieli ich więcej niż jedna cecha. Należy więc mówić o różnicach społeczno-kulturowo-religijnych, które dotyczą nie tylko pary małżeńskiej, ale też obu rodzin ich pochodzenia.

Zjawisko to autorka ukazuje na tle ogólnych informacji o małżeństwie jako podstawowej instytucji społecznej tak w świeckim jego rozumieniu, jak i w obrębie dwóch największych religii – chrześcijaństwa (głównie rzymskokatolickiej) i islamu. Obok związków mieszanych w ramach największej grupy wyznaniowej, szczególną uwagę zwraca na małżeństwa chrześcijan z muzułmanami – wyznawcami dziś najbardziej kontrowersyjnymi. Nie pomija też kwestii doboru małżeńskiego, którą autorka opiera o wybrane teorie oparte na wynikach badań socjologicznych, psychologicznych, a nawet ekonomicznych. Artykuł, w oparciu o prezentację wybranych wyników badań, w tym własnych autorki (sondaż diagnostyczny dotyczący stosunku studentów pedagogiki do islamu), zamyka konkluzja mówiąca o znaczeniu małżeńskiej miłości jako wartości, której realizacja jest niezbędna do satysfakcjonującego wspólnego życia w małżeństwach, a tym samym w rodzinach, zróżnicowanych kulturowo.

Słowa kluczowe: globalizacja, wielokulturowość, chrześcijaństwo, islam, małżeństwa mieszane

Abstract

The article, paying attention to the increasing numbers being the evidence of the movement of people in a globalized world (tourism, migration, including the educational ones, student exchanges as part of Erasmus+ program), presents – not often addressed in the literature – problem of mixed marriages, which are also called heterogamic or intercategory marriages. Religion,

ethnicity, race, nationality, citizenship may make the spouses different. It often happens that more than one feature may separate them. One should therefore talk about the socio-cultural-religious differences, which concern not only the married couple, but both families of their origin.

This author shows this phenomenon on the background of general information on marriage as a fundamental social institution both in its secular meaning and within the two major religions – Christianity (mainly Roman Catholic religion) and Islam. Apart from mixed marriages in the largest religious group, the special attention is paid to the marriages of Christians with Muslims – today's most controversial followers. She does not ignore the issue of the choice of marriage, which is based on selected theories based on the results of sociological, psychological and even economic studies. The article, based on the presentation of selected results, including the author's own results (diagnostic survey on the attitude of pedagogy students to Islam) is closed by the conclusion presenting the importance of conjugal love as a value, the implementation of which is essential to a satisfying life together in marriages, and thus in culturally diverse families.

Keywords: globalization, multikulturalism, Christianity, Islam, mixed marriages

Wprowadzenie

Globalizacja i związane z nią ułatwienia w kontaktach między oddalonymi od siebie ludźmi, znaczna mobilność i coraz liczniejsze migracje to zjawiska charakteryzujące współczesny świat. Coraz więcej krajów doświadcza różnorodności etnicznej, kulturowej czy wyznaniowej. Jedni widzą w tym fakcie rosnące korzyści, inni zaś dostrzegają nawarstwiający się problemy. Jak twierdzi Z. Melosik, „mieszkańcy całego świata stają się do siebie coraz bardziej podobni, z kolei na poziomie lokalnym życie staje się coraz bardziej zróżnicowane. Na poziomie makro świat staje się coraz bardziej homogeniczny, na poziomie mikro jednostki mają coraz więcej możliwości w sferze wyborów” (Melosik, 2007, p. 14). Tym samym znacznie poszerzył się obszar i okoliczności spotkania, oddalonych od siebie kulturowo czy religijnie potencjalnych małżonków. Czy jest szansa, by pomimo znaczących różnic takie małżeństwa, a na ich fundamencie całe rodziny, przetrwały w swej ciągłości?

Statystyczny obraz globalizacji

Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych (ang. United Nations World Tourism Organization – UNWTO) z siedzibą w Madrycie ogłosiła, że w 2015 roku padł rekord – 1,18 miliarda osób (o 50 milionów więcej niż w roku ubiegłym) odwiedziło inne kraje (Annual Report, 2015). Pomimo że dzieje cywilizacji obejmują niezliczone wędrówki ludów, to wiek XXI nazwany został „wiekiem migracji” – The Age of Migration (Castles & Miller, 2011). Według statystyk zawartych w tegorocznym raporcie Banku Światowego w 2015 roku na świecie żyło 251 milionów migrantów, stanowiąc 3,4% ogólnej populacji. W roku 2013 liczba ta wynosiła 247 milionów (Migration and Remittances, 2016). Główny Urząd Statystyczny w „Informacji o rozmiarach i kierunkach

czasowej emigracji z Polski” z kolei podaje, że pod koniec 2014 roku poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 2 mln 320 tys. Polaków, o 124 tys. (5,6%) więcej niż w roku poprzednim. Zdecydowana ich większość wybrała kraje członkowskie Unii Europejskiej – Wielką Brytanię, Niemcy, Irlandię, Holandię i Włochy.

W Polsce, według danych dotyczących liczby wydanych zezwoleń na pobyt, imigranci stanowią marginalny odsetek. Pod koniec 2013 roku przebywało tu 121 219 tysięcy cudzoziemców – 0,3% ludności Polski. Najliczniejsza grupa zamieszkiwała województwo mazowieckie (52 273), najmniej liczna – świętokrzyskie (1683). Ponad jedną trzecią imigrantów stanowili Ukraińcy, po 11% – Wietnamczycy i Rosjanie. Kolejną grupą byli Białorusini (9%), Chińczycy i Ormianie (po 4%) oraz Turcy, Hindusi i obywatele USA (po 2%). Pozostałe 24% ogólnej liczby imigrantów stanowili przedstawiciele 101 innych krajów.

Nie można pominąć statystyki dotyczącej „imigrantów edukacyjnych”, czyli studentów zagranicznych. W roku akademickim 2012/13 w polskich uczelniach studiowali przedstawiciele: Ukrainy (9747), Białorusi (3388), Norwegii (1553), Hiszpanii (1327), Szwecji (1160), Litwy (989), USA (887), Czech (865), Turcji (688), Rosji (669), Niemiec (666), Chin (618), Arabii (490), Tajwanu (468), Kanady (466), Kazachstanu (431), Francji (376), Indii (217), krajów pozostałych – 4167 (Konieczna-Sałamatin, 2014).

Niemalý udział w procesie globalizacji odgrywa program Erasmus+. Na studia, praktyki, wolontariat i wymianę uczniowską wyjechało w 2014 roku pół miliona studentów i uczniów oraz 150 tysięcy pracowników instytucji edukacyjnych i organizacji młodzieżowych (Erasmus Programme Annual Report, 2014). Najpopularniejszymi wśród studentów kierunkami są: Hiszpania, Niemcy, Francja. Z tych też krajów największa liczba studentów skorzystała z wyjazdów (Erasmus+: The first year, 2016). W roku akademickim 2012/13 do Polski w ramach programu przyjechało 10 772 studentów. Najliczniejszą grupę stanowili Turcy – 2075 i Hiszpanie – 2688, następnie Portugalczycy – 946, Francuzi – 895, Niemcy – 847 i Włosi – 630), a także Słowacy – 240) i Węgrzy – 212 (Program Erasmus. Przegląd statystyk)

Według informacji przedstawiciele Unii Europejskiej, w latach 1987–2014 „program wymiany studentów przyczynił się bezpośrednio do narodzin miliona dzieci (...). Wiele z owych par zawarło swój związek przy ołtarzu” (Nowicka, 2014). Te oraz wcześniej przywołane statystyki są nieodpartym dowodem na stale rosnącą liczbę kulturowo zróżnicowanych małżeństw.

Małżeństwo podstawową instytucją społeczną

Małżeństwo zalicza się do pojęć definiowanych przez przedstawiciele różnych dyscyplin. Na gruncie nauk społecznych, w tym pedagogiki, określa się jego istotę poprzez ukazywanie cech związku kobiety i mężczyzny. Stanowi ono podstawę rodziny i najważniejszą instytucję społeczną. Dzięki niemu, niezależnie od zróżnicowania kulturowego, zapewnione jest zrodzenie i wychowanie następnych pokoleń oraz przekazanie im materialnego i kulturowego dziedzictwa (Adamski, 2004). W psychologii ujmuje się małżeństwo jako wspólnotę uczuciową, emocjonalną, seksualną i intencjonalną,

eksponując znaczenie intymności przeżyć. Ich stopień oraz czas trwania interakcji powoduje, że jest ono najgłębszą, przewyższającą inne, więzią z drugim człowiekiem (Dakowicz, 2014). Przez ekonomistów „małżeństwo traktowane jest jako dobrowolna organizacja służąca połączonej prokreacji i konsumpcji, podlegająca, podobnie jak inne organizacje gospodarcze, regułom rynkowym” (Brzozowska, 2015, p. 8).

Pomimo szeroko zakrojonych przemian w sferze ekonomicznej, kulturalnej i moralnej, poszerzenia oferty możliwości samorealizacji w poszczególnych obszarach życia, stale zmniejszającej się liczby osób, dla których posiadanie rodziny jest warunkiem udanej egzystencji (badania m.in. M. Braun-Gałkowskiej, 1985; M. Plopy, 2003), związek małżeński wciąż stanowi najpowszechniejszą, społecznie i kulturowo akceptowaną formę życia dwojga ludzi. Wynika to z potrzeby przywiązania, która ściśle wiąże się z ludzką naturą (Plopa, 2015). Małżeństwo posiada więc „wartość ponadhistoryczną i transkulturową” (Gryżenia, 2009, p. 10). Jednocześnie, wraz ze zróżnicowaniem geograficznym i czasowym, spotykamy różne typy małżeństw. F. Adamski, biorąc pod uwagę liczbę partnerów, wyróżnia małżeństwa monogamiczne i poligamiczne (poliginiczne bądź poliandryczne). Zgodnie z kolejną kategorią – zakresem wyboru partnera – autor wskazuje na małżeństwa endogamiczne i egzogamiczne. Czynniki prestiżu i władzy dzieli małżeństwa na patriarchalne, matriarchalne i egalitarne, a dziedziczenie nazwiska, prestiżu i majątku – na patrylinearne i matrylinearne. Miejsce zamieszkania po ślubie pozwala wyróżnić małżeństwa patry- i matrylokalne (Adamski, 2004).

W dawnych czasach panowała troska o dobór kandydatów do małżeństwa. Wybierano ich w ramach jednej warstwy społecznej, a nawet kręgu towarzyskiego. Wymagana więc była homogamiczność. Obecnie małżeństwo postrzegane jest w innym kontekście. Możliwość dokonywania własnych wyborów powoduje społeczną akceptację związków nietypowych (Kwak, 2012). Z. Dąbrowska zalicza do nich małżeństwa: diasporowe (po rozwodzie małżonkowie nie wchodzi w kolejne związki, wciąż pełniąc podstawowe funkcje małżeńsko-rodzinne); zrekonstruowane po rozbiciu; byłych księży katolickich; osób młodocianych; osób niepełnosprawnych; kohabitacyjne (nieformalne); bezdzietne z wyboru; kobiet naukowców (co może dziwić), a także małżeństwa mieszane kulturowo (Dąbrowska, 2005). Te ostatnie wpływają na naruszenie kanonu wartości wspólnoty etnicznej czy religijnej.

Małżeństwa mieszane – terminologia

Małżeństwa mieszane (ang. intermarriage, mixed marriages) określane są również jako heterogamiczne czy międzykategorialne. Należy bowiem brać pod uwagę różne cechy partnerów. Zaliczyć do nich można: religię, pochodzenie etniczne, rasę, narodowość oraz obywatelstwo. Rozpatrując dwie ostatnie z wymienionych cech, możemy używać pojęcia małżeństwo binacjonalne, a chcąc podkreślić jego mobilność międzynarodową – nazwiemy małżeństwem transgranicznym. Spotykamy też małżeństwa interrasowe (ang. interracial) czy interetniczne (ang. interethnic). Bardzo często małżeństwa różnicuje więcej niż jedna cecha. Częściej spotykamy określenia tych małżeństw jako: interkulturowe, międzykulturowe, bi- czy dwukulturowe.

Związki takie zwykle tworzą układy rodzinne, których członkowie dzielą nie tylko obywatelstwa, ale też kultura i/lub religia. Te wielostronne konotacje społeczno-kulturowo-religijne najpełniej wydaje się ujmować termin małżeństwa mieszane (Brzozowska, 2015), osób pochodzących zarówno z tej samej (np. chrześcijaństwo – małżeństwa ekumeniczne), jak i dwóch odmiennych kultur/religii.

Małżeństwo w świetle chrześcijaństwa

Chrześcijańskie teksty staro- i nowotestamentalne dotyczące małżeństwa dopuszczają różnorodność interpretacji. Powstały więc różne jego wyznaniowe koncepcje. Wszystkie jednak zorientowane są „na trwające całe życie, partnerskie jednożeństwo jako odpowiadające woli Boga, jako wyraz nierozzerwalnego partnerstwa z Kościołem, w ogóle z ludzkością” (Klocker & Tworuschka, 2009, p. 30). Zatem monogamiczna forma małżeństwa będąca dorobkiem cywilizacji łacińskiej „wraz z kulturą chrześcijańską współtworzy nasze (czyt. europejskie) życie społeczne” (Kiereś, 2000, p. 14).

Kościół rzymsko-katolicki, w oparciu o scholastykę, w małżeństwie widzi zbawczy sakrament, którego, przy wsparciu Kościoła, udzielają sobie wzajemnie nowożeńcy. W Kościołach prawosławnych sakramentu tego, wraz z obrzędem koronacji młodej pary, udziela kapłan. W Kościołach reformowanych natomiast, zgodnie z poglądem Lutra, małżeństwo ma charakter świecki. Jest więc ono niesakramentalnym, należącym do porządku stworzenia, a nie zbawienia, związkiem jednej kobiety i jednego mężczyzny. Małżeństwo, choć według ustanowienia jest nierozzerwalne, może jednak być rozdzielone przez sądy. Kościół bowiem winien jest wypełniać wyłącznie duszpasterskie zadania. Również Kościół prawosławny, pomimo nierozzerwalności małżeństwa, dopuszcza rozwody. Boża Łaska bowiem i tajemnica miłości wyprzedzają zasadę trwałości. Nie jest jednak możliwe zawarcie czwartego związku. W Kościele katolickim sakrament małżeński trwa aż do śmierci. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (2002, p. 564) zaznacza, że małżeństwo, przekraczając doczesność, wpływa na wszystkich członków rodziny, dba o godność, trwałość i pomyślność nie tylko ich, ale też wszystkich ludzi. Obowiązująca Instrukcja Episkopatu Polski w Sprawie Duszpasterstwa Małżeństw o Różnej Przynależności Kościelnej (p. 124) obwieszcza: „Kościół jest niechętnie nastawiony do małżeństw mieszanych i dlatego należy młodych od tych małżeństw odwozić. (...) Kościół nie chce jednak bezwzględnie zabraniać wiernym takiego małżeństwa, ponieważ zdaje sobie sprawę, że każdy ma naturalne prawo do podjęcia decyzji (...) co do wyboru partnera przyszłego małżeństwa”. Narzeczeni mogą więc otrzymać dyspensę, jednak wyłącznie po złożeniu przez stronę katolicką rękojmi, czyli zobowiązania do zachowania i praktykowania własnej wiary, usuwania wszelkich przeszkód pojawiających się w tym zakresie oraz do „uczynienia tego, co w jej mocy, by całe potomstwo było ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej” (Instrukcja Episkopatu Polski, p. 125). W dalszej części Instrukcji występują wytyczne dla kapłanów w sprawie pouczenia dotyczącego wspólnego dziedzictwa. Wyznawcom prawosławia należy przywołać główne prawdy wiary o sakramentach świętych oraz cześć dla Matki Bożej. Nie można tu pominąć ekumenicznych

osiągnąć Kościoła katolickiego. Stronie protestanckiej trzeba podkreślić łączące oba wyznania znaczenie sakramentu chrztu św. i Pisma Świętego. „Także gdy chodzi o osoby innych wyznań czy światopoglądów, jest rzeczą wskazaną uświadomić im wspólne podstawowe prawdy zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II” (Instrukcja Episkopatu Polski, p. 127–128). Warto podkreślić, że ani Kościół protestancki ani prawosławny nie posiadają tak rozbudowanej procedury dotyczącej małżeństw mieszanych.

Widać więc, że ich zawarcie, pomimo szeroko zakrojonych działań ekumenicznych w ramach religii chrześcijańskich, nie jest procesem łatwym. W odniesieniu do drugiej co do liczby wyznawców wielkich religii – islamu – problem staje się jeszcze bardziej skomplikowany.

Małżeństwo w świetle islamu

Zgodnie z Koranem i tradycją Proroka¹, małżeństwo jest naturalnym obowiązkiem każdego muzułmanina. Ślub (nie sakrament) ma wymiar zarówno religijny, jak i prawny. Podpisanie kontraktu jest centralnym punktem ceremonii ślubnej. Zadaniem krewnego panny młodej, pełniącego rolę opiekuna, jest kontrola zapisów zabezpieczających wszystkie prawa i życzenia panny młodej. O religijnym wymiarze uroczystości świadczy obecność imama, który pyta świadków, czy rodziny wyrażają zgodę na zapisy kontraktu. Główną ceremonię zamyka złączenie dłoni nowożeńców, złożenie podpisów i modlitwa (recytacja Al-Fatihy – pierwszej sury Koranu). Następnie weselnicy udają się do domu pana młodego na posiłek.

Podstawowym celem muzułmańskiego małżeństwa jest prokreacja. Mąż i żona zobowiązani są do wzajemnej miłości, miłosierdzia (rahma), do szacunku i zrozumienia, a także do seksualnego współżycia. Małżeństwo, jak w chrześcijaństwie, stanowi bowiem „najważniejszą z ludzkich relacji między dorosłymi muzułmanami” (Klocker & Tworuschka, 2009, p. 33). Koran gwarantuje tu jednak prawne pierwszeństwo mężczyźnie. Jego obowiązkiem jest zapewnienie żonie i dzieciom właściwych warunków egzystencjalnych. Ona z kolei, pełna pokory i cnoty, będąc posłuszną mężowi (nieposłuszeństwo może być przez niego karane, również cielesnie), odpowiedzialna jest za organizację i prowadzenie domu, wychowanie dzieci w pierwszych latach ich życia (Pawlik, 2009). Edukacja religijna potomstwa należy jednak do ojca (Grodź, 2006). Tym samym muzułmanin, w przeciwieństwie do muzułmanki, może pojąć za żonę kobietę innego wyznania – religii Księgi, czyli chrześcijankę lub żydówkę. Koran zezwala mu również na poślubienie czterech żon, pod warunkiem, że będzie je traktował tak samo sprawiedliwie. Wielożeństwo „jest dzisiaj zjawiskiem coraz rzadziej spotykanym, schyłkowym i nie cieszy się raczej jako instytucja szacunkiem” (Abdullah, 1998, p. 413). Zakazane jest w Turcji, Tunezji i Syrii. W innych krajach pierwsza żona musi wyrazić zgodę na kolejne małżeństwo męża.

Również w islamie małżeństwo nie jest traktowane jako związek tymczasowy. Pomimo tego każda ze stron może wnioskować o jego rozwiązanie. Mężczyzna ma prawo do

¹ Przedstawione w tej części artykułu informacje, wobec zróżnicowanego prawa i obyczajów muzułmańskich, przedstawiają te, które dotyczą wybranej grupy sunnitów.

rozvodu poprzez „tallak – odmowę lub jednostronną deklarację. Musi trzy razy wypowiedzieć formułę »Rozwodzę się z tobą«, po dwóch pierwszych następuje tak zwana idda, czyli okres oczekiwania, trwający trzy cykle menstruacyjne. W tym czasie należy upewnić się, czy kobieta nie jest brzemienna, a jeśli jest, zagwarantować dziecku, że zostanie uznane przez ojca (Ruthven, 1998, p. 116). W tym czasie rodzina i przyjaciele, jak wskazuje Koran, winni pertraktować w sprawie pojednania (Pawlik, 2009). „Jeżeli to się nie uda, mężczyzna po raz trzeci wypowiada formułę rozwodową i małżonkowie rozstają się bez konieczności odwoływania się do sądu” (Ruthven, 1998, p. 116). Opieka nad dziećmi (nad chłopcami po ukończeniu siódmego, a na dziewczynkami – dziewiątego roku życia) zawsze należy do ojca. Rozwiedziona kobieta ma prawo do finansowego odszkodowania, które pozwoli jej na godne dalsze życie (Khoury, 1998). Jeżeli jednak rozwód nastąpił z jej inicjatywy (procedura zwana hull), zobowiązana jest do zwrotu małżonkowi otrzymanego w dniu ślubu daru – mahr (Ruthven, 1998). Muzułmańskie prawo małżeńskie od niedawna uznaje praktykę tafwid. Oznacza ona „akt, na mocy którego mąż upoważnia żonę do wypowiedzenia w każdym czasie formuły porzucenia i uzyskania (...) rozwodu” (Abdullah, 1998, p. 415). Wymaga to jednak umieszczenia stosownej klauzuli w ślubnym kontrakcie, co jest dziś często praktykowane w kręgach postępowych.

Kwestia małżeństwa kulturowo i religijnie mieszanych napotyka, jak widać, liczne problemy, szczególnie na gruncie różnic w teologii i prawie. Nie jest tu możliwe wzajemne przełożenie. Potrzeba więc dogłębnej analizy na szeroko pojętej płaszczyźnie antropologicznej.

Wiedza jest niezbędna

Zawierając małżeństwo mieszane, jednocześnie wchodzi się w związek z kulturą, z której pochodzi partner. Nasuwa się więc pytanie: Co należy wziąć pod uwagę, podejmując tę niełatwą decyzję?

Po pierwsze – poznać kulturę partnera, najlepiej poprzez bezpośredni z nią kontakt. Szczególnie istotne wydaje się to w przypadku krajów muzułmańskich, gdzie normy i zwyczaje znacznie odbiegają od tych najczęściej obowiązujących w krajach europejskich. Po drugie – poznać religię partnera i prawo obowiązujące w kraju, z którego pochodzi. Należy omówić oraz spisać w kontrakcie ślubnym wiele ogólnych i szczegółowych spraw związanych z przyszłością (Grzymała-Moszczyńska, 2011). W przypadku małżeństwa chrześcijanki z muzułmaninem (związków w takim układzie jest na świecie dziesięciokrotnie więcej niż chrześcijan z muzułmankami) powstają konkretne problemy, które dotyczą:

- 1) różnego pojmowania roli kobiety i mężczyzny (podział obowiązków domowych, podejmowanie ważnych decyzji, zarządzanie finansami),
- 2) ramowych warunków prawnych małżeństwa (prawo majątkowe, kontrakt małżeński),
- 3) pozycji prawnej dzieci (prawo opieki w przypadku ewentualnego rozwodu, prawo spadkowe),
- 4) praktykowania religii.

Decydujące znaczenie ma miejsce życia małżonków – w kraju muzułmańskim czy zachodnim, gdzie „istnieją większe szanse na rozwijanie i pielęgnowanie relacji partnerskich” (Klocker & Tworushka, 2009, p. 34).

W wielu krajach muzułmańskich bowiem obowiązek posłuszeństwa kobiety względem mężczyzny jest oczywisty, choć czasem odbiega od zaleceń Koranu. Nie jest łatwo zaakceptować Europejczykowi związków społecznych i rodzinnych panujących wśród muzułmanów. Oczekują oni od chrześcijańskiej współmałżonki silnej identyfikacji z nową rodziną i troski o jej cześć. Niezrozumiałe jest również bezwzględne podporządkowanie kobiety młodszej starszym przedstawicielkom rodziny muzułmańskiej.

Koran nie wymaga zmiany wyznania od chrześcijanki wychodzącej za mąż za muzułmanina. Ten jednak wychodzi zwykle z założenia, że dzieci zrodzone z ich związku przychodzą na świat jako muzułmanie. „Jeżeli żona ma inne wyobrażenie o wychowaniu religijnym, powinna to wyrazić, najlepiej przed zawarciem małżeństwa” (Klocker & Tworuschka, p. 36–37). Często jednak zdarza się, że chrześcijanki, dla zapewnienia sobie pełnego statusu w społeczeństwie muzułmańskim, decydują się na konwersję. Będąc z większym szacunkiem traktowane przez nowych współwyznawców, przez środowisko pochodzenia są zwykle uznane za „zdrajczynie” nie tylko religii, ale też tradycji i kultury (Grzymała-Moszczyńska, 2011, p. 90). Te jednak pozostaną w nich na zawsze.

Małżeństwa mieszane w świetle wybranych badań

Wysoki wskaźnik zawieranych małżeństw kulturowo mieszanych jest dowodem otwartości członków poszczególnych grup społecznych. Związki międzykategorialne zatem, zgodnie ze skalą dystansu społecznego E. Bogardusa (1963) uważane są za przejaw największej bliskości społecznej. C. Peach (2005) twierdzi, że stanowią one widoczny przejaw akceptacji mniejszości przez przyjmującą większość oraz istotny wskaźnik integracji strukturalnej. Inni zaś (R. Muttrak, A. Heath, 2010) zwracają uwagę, że są one jej przyczyną. Potwierdza to koncepcja asymilacji R. Alby, V. Nee – 2003 (Brzozowska, 2015).

Osoby wchodząc w związek z partnerem wywodzącym się z innego kraju, poznać winne nie tylko łatwe do zauważenia codzienne zwyczaje, ale też głębiej ukryte elementy kultury – postawy, przekonania, wartości charakterystyczne dla jego rdzennego środowiska. Warto tu przytoczyć koncepcję kultury jako góry lodowej (R. Selfridge, S. Sokolik, 1975). Według jej założeń, w kontakcie z inną kulturą zauważamy elementy zachowania, które są możliwe do przyswojenia i naśladowania przez obcokrajowca i pozwalają funkcjonować na podstawowym poziomie – język, zwyczaje, rytuały, sztuka, jedzenie. Stanowi to jedynie 10% możliwości. Pozostałe dziewięćdziesiąt jest niewidoczne. Składają się na nie charakteryzujące daną grupę „sposoby myślenia i odczuwania – normy, role społeczne, wierzenia, filozofia, wartości, nastawienia, oczekiwania co do rzeczywistości, mity i pragnienia” (Grzymała-Moszczyńska, 2011, p. 82). Osoby „obce” nie dostrzegają m.in. sposobów radzenia sobie z emocjami, różnic pojęciu czasu, grzechu, prywatności i granic osobistej przestrzeni. Nie rozumieją też często odmiennego języka ciała. Należy więc dążyć do poznania i zrozumienia różnic. W przeciwnym razie pojawić się mogą małżeńskie konflikty.

Aby ułatwić ich uniknięcie, a raczej złagodzenie, dobrze jest poznać koncepcję różnic w wartościach centralnych opracowaną przez G. Hofstede'a. Autor porównuje kulturę do cebuli. Jej widoczną, zewnętrzną warstwę tworzą wytwory, np. godło, kuchnia, architektura oraz zachowania ludzi. W warstwach głębszych znajdują się normy i wartości stanowiące fundament życiowych wyborów. Są one oczywiste i bezdyskusyjne. Niezbędne jest więc »przecięcie cebuli«, co pozwoli lepiej zrozumieć partnera (Grzymała-Moszczyńska, 2011).

Psychologiczna koncepcja systemowego ujęcia rodziny (L. Drożdżowicz, 1999) ukazuje ją jako system, którego podsystemem jest małżeństwo. Przypisuje jej trzy cechy: całościowość, cyrkularność i ekwifinalizm. Mówiąc o pierwszej z nich, należy zwrócić uwagę, że małżeństwo oddziałuje na rodzinę jako całość. W przypadku związku mieszanego różnice kulturowe wprowadzają pomiędzy partnerów nowy, niezwykle istotny element, który zmienia cały system. Cyrkularność wskazuje na relacje pomiędzy członkami rodziny funkcjonujące na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Właściwe małżonkom kulturowo uzasadnione sposoby komunikacji mają wpływ na funkcjonowanie całego systemu. Przykładem może być sytuacja, gdy mąż – muzułmanin, chroniąc żonę – chrześcijankę przed niepomyślnymi wiadomościami, nie informuje jej o swoich problemach w pracy. Ona natomiast niewtajemniczenie w problemy traktuje jako lekceważenie ze strony małżonka. Ekwifinalizm zaś oznacza, że różnego rodzaju przyczyny wywołać mogą te same skutki. Struktura i właściwości systemu w sposób znaczący wpływają na efekt końcowy. W tym miejscu przykładem może być nieakceptowanie żony syna przez członków jego rodziny. W kulturze muzułmańskiej czy chińskiej niezadowolone wzbudza kobieta niezależna, która podczas rozmowy wyraża swój punkt widzenia. W Europie, a szczególnie w Danii, natomiast nie jest akceptowana bierność i brak asertywności (Grzymała-Moszczyńska, 2011).

Według badań prowadzonych niezależnie (1998) przez M. Kalmijan i J. Lievens, wysoki wskaźnik zawierania małżeństw mieszanych „to również czynnik prowadzący do transformacji społecznej: wzrost zróżnicowania i przekraczania czy wręcz zacierania granic grup społecznych, zwłaszcza przez wyłaniające się mieszane tożsamości dzieci narodzonych w związkach mieszanych” (Brzozowska, 2015, p. 6).

Często zdarza się, że problemy pomiędzy małżonkami międzykulturowymi pojawiają się wraz z narodzinami potomstwa. Niezbędne jest więc wcześniejsze uzgodnienie spójnego systemu wychowania, gdyż w poszczególnych kulturach cele wychowania dziecka mogą znacznie od siebie odbiegać. W Stanach Zjednoczonych na przykład dąży się do wykreowania jednostki niezależnej, asertywnej i ambitnej. W Japonii z kolei należy być podporządkowanym interesom grupy, co nakazuje wręcz oduczanie samodzielności. Badania D. Matsumo i L. Juang (2007) wykazały, że na kształtowanie niezależności ma fakt, czy niemowlę spało z matką czy we własnym łóżeczku/pokoju. Sytuacja pierwsza dotyczy głównie kultur (w tym muzułmańskiej), w których kładzie się nacisk na rozwijanie silnych więzi interpersonalnych, druga z kolei – tych, gdzie ceną się niezależność (Grzymała-Moszczyńska, 2011).

Innym problemem dotyczącym wychowania dzieci rodziców pochodzących z różnych kultur jest język. Najczęściej potomkowie ci są dwujęzyczni. Rodzice muszą jednak pamiętać, że płynna znajomość obu języków – tak matki, jak i ojca – wymaga od nich konsekwencji w codziennych rozmowach we własnym, poprawnie używanym

języku. Jeżeli rodzina mieszka w kraju, z którego pochodzi jeden z małżonków, w domu należy rozmawiać w języku drugiego z nich. Nie podlega dyskusji fakt, że dzieci dwujęzyczne już na starcie swego życia otrzymują ogromny potencjał. Oprócz tego, że mogą porozumiewać się z większą grupą ludzi, cechuje je – zgodnie z wynikami badań (D. Matsumoto i in., 2007) – większa wrażliwość kulturowa, bardziej rozwinięta tolerancja i kreatywność. „Problemy – o ile się pojawiają – spowodowane są nie tyle dwujęzycznością, ile dwukulturowością dziecka. Jeżeli kultury, pomiędzy którymi dziecko się »przełącza«, wiążą się z opozycyjnymi wartościami i sposobami zachowania – mogą wystąpić trudności” (Grzymała-Moszczyńska, 2011, p. 87–88). Badania te potwierdzają hipotezę B. Whorfa (1956). Zgodnie z nią ludzie biegle posługujący się różnymi językami, dzięki procesom poznawczym ukształtowanym pod ich wpływem, „myślą, kojarzą i interpretują świat inaczej” (Grzymała-Moszczyńska, 2011, p. 88). Wiąże się z tym kolejna hipoteza – identyfikacji z kulturą. Osoby dwujęzyczne utożsamiają się na ogół z wartościami i przekonaniemmi charakteryzującymi tę, której języka w danej chwili używają. Dowodem są amerykańskie wyniki badań P. Hulla (1987). Dwujęzyczni imigranci z Chin i Korei, dwukrotnie wypełniając test, w języku ojczystym i angielskim, ujawniali odmienne cechy osobowości, zależnie od języka używanego do wypełnienia testu (Grzymała-Moszczyńska, 2011).

Widać jasno, że w małżeństwach mieszanych i ich rodzinach pojawia się wiele problemów. Psychologowie wypracowali jednak strategie, które mogą pomóc w radzeniu sobie z różnicami kulturowymi w wymagających tego okolicznościach życiowych. Za J. Grzymałą-Moszczyńską można przywołać niektóre z nich. M. Keung Ho w swej koncepcji (1984) wymienia trzy sposoby. Pierwszym z nich jest kapitulacja, czyli zrezygnowanie na rzecz partnera z realizacji własnych zasad czy norm kulturowych. Drugim – kompromis polegający na poszukiwaniu rozwiązań problemu na podstawie obu kultur, częściowa rezygnacja ze swoich przekonań przez obie strony. Ostatnim jest współlistnienie, które oznacza wzajemną akceptację i możliwość pozostania obojga partnerów przy własnych poglądach.

D. Matsumoto i L. Juang (2007) opracowali strategię kontekstowo-konstrukcyjną. Według nich w określonej sytuacji problemowej należy dokonać jej analizy w kontekście obu kultur, biorąc pod uwagę zarówno dobre, jak i złe strony każdej z nich. Następnym krokiem jest ustalenie najlepszego wspólnego rozwiązania opartego na jednej kulturze bądź konstruktywnym połączeniu obu (Grzymała-Moszczyńska, 2011, p. 91–92).

Należy mocno podkreślić, że te i im podobne strategie mogą być efektywnie wcielone w życie wyłącznie w małżeństwach opartych na optymalnym doborze partnerów.

Kwestia doboru małżeńskiego

Wszyscy wchodzący w związek małżeński oczekują, że będzie on nierozzerwalny i szczęśliwy przez całe życie. Pewne jest jednak, że dwie odmienne osobowości spotkają na swej drodze różnego rodzaju wyzwania egzystencjalne. Sposób radzenia sobie z nimi zbuduje klimat związku oraz poziom satysfakcji partnerów. To jednak, jak

twierdzi A. Dakowicz, „w dużej mierze zależy od motywów, którymi kierują się małżonkowie, tworząc swój związek małżeński” (Dakowicz, 2014, p. 61).

W literaturze przedmiotu spotkać można wiele teoretycznych spojrzeń na zagadnienie małżeńskiego doboru. Obok psychologii, znajdziemy je w socjologii czy ekonomii. Choć, zdaniem A. Brzozowskiej, nie w pełni wystarczają one „do opisu i wyjaśnienia mechanizmów rządzących powstawaniem małżeństw mieszanych wyróżnionych ze względu na kryteria narodowości oraz pochodzenia etnicznego współczesnych małżonków” (Brzozowska, 2015, p. 16), warto się im przyjrzeć.

Socjologiczna teoria komplementarnych potrzeb (R. Winch, 1967) zakłada, że w interakcje na pierwszym etapie znajomości wchodzi osoby, które należą do jednego „pola wybieralności”. Tworzą je te same bądź zbliżone cechy społeczno-demograficzne – rasa, pochodzenie etniczne, religia, dochody, poziom wykształcenia, wiek, status społeczno-ekonomiczny, grupa zawodowa, miejsce zamieszkania. Decydują one o tzw. biografii społecznej potencjalnych partnerów, którzy na dalszych etapach znajomości dobierają się już na zasadzie komplementarności struktur emocjonalnych. Można więc powiedzieć, że dobór małżeński oparty jest tu zarówno na homo-, jak i heterogamii (Brzozowska, 2015).

W ten sam nurt wpisuje się teoria impulsu – wartości – roli autorstwa B.I. Mursteina (1970). Proces wyboru partnera opiera się tu na trzech fazach przyciągania. W pierwszej działają bodźce na płaszczyźnie wizualnej. Liczy się więc wygląd czy zachowanie, po czym w grę wchodzi zgodność świata wartości. Jeśli jej brakuje i nie pojawią się inne korzyści rekompensujące, dochodzi zwykle do rozstania. Fazę trzecią tworzą rozważania dotyczące stworzenia i realizacji komplementarnych ról, które zaspokoją potrzeby obojga partnerów (Dakowicz, 2014).

Do problemu małżeństw mieszanych odnosi się m.in. przynależności etnicznej i statusu ekonomicznego, np. czarnoskóry mężczyzna uzyskujący wysokie dochody żeni się z białą kobietą z pochodzącą z „nizin społecznych”. Z teorią tą wiążą się poglądy P. Blau’ a (1982), który twierdzi, że zróżnicowanie społeczne zwiększa częstotliwość kontaktów pomiędzy członkami poszczególnych grup, przyczyniając się do zawierania większej liczby małżeństw endogamicznych.

Teorie doboru małżeńskiego z perspektywy ekonomii mogą nieco szokować, szczególnie humanistów. Analiza opracowana przez trzech autorów – T. Niedomysl, J. Osth, M. van Ham (2010) – traktuje kwestie doboru małżeńskiego jako rynek matrymonialny zawierający pulę jednostek posiadających określone cechy. Charakteryzuje go popyt, czyli preferowane oczekiwania wobec partnera, oraz podaź. Ten stanowi „strukturę możliwości, która warunkuje prawdopodobieństwo poznania tych preferencji, charakterystyki demograficzne społeczności oraz miejsca spotkań potencjalnych partnerów” (Brzozowska, 2015).

Inną teorię w obszarze ekonomii opracował G.S. Becker (1990). Ujmuje on małżeństwo jako „dobrowolną organizację służącą połączonej produkcji i konsumpcji, podlegającą, podobnie jak inne organizacje gospodarcze, regułom rynkowym” (Brzozowska, 2015, p. 13). Realizacja wyznaczonych celów (wartości, preferencji) wiąże się tak z korzyściami, jak i kosztami. Wybór partnera to alokacja zasobów, czyli wybieranie celów i takich ich konfiguracji, które przy określonym układzie zysków i strat, w ramach posiadanych zasobów, przyniosą najwyższą użyteczność (zasada maksymalizacji

użyteczności). Wybór partnera opiera się na dwóch rodzajach cech – rynkowych (dochód i pozycja zawodowa) oraz pozarynkowych (m.in. wiek, wykształcenia, narodowość, religia). W myśl tej teorii, w przypadku cech pozarynkowych najczęściej występuje dobór dodatni, czyli partnerzy tworzą związek na zasadzie podobieństw. Istotną jest teza, że „produkt łączny” w sytuacji małżeństw mieszanych (głównie religijnie i narodowościowo) jest gorszej jakości, co znacznie zwiększa ryzyko rozwodu (Brzozowska, 2015). Czy można uniknąć ostatecznego rozwiązania małżeństwa i rozpadu rodziny?

Dyskusja

Zasadę doboru małżeńskiego w oparciu o podobieństwa potwierdzają badania naukowe na gruncie psychologii. Zakładają one, że czynniki o tym stanowiące dzielą się na społeczno-kulturowe (wiek, warstwa społeczna, narodowość, wyznanie, wykształcenie) oraz psychologiczne (zainteresowania, inteligencja, wartości, postawy, cechy osobowości). Potwierdzają hipotezę, że „podobni do siebie małżonkowie tworzą bardziej stałe, bardziej szczęśliwe, bardziej przystosowane związki małżeńskie” (Płopa, 2015, p. 142). Tak więc szansę na trwałe, szczęśliwe małżeństwo mają pary, które łączy zbliżony wiek, poziom kultury i wykształcenia, wyznawane wartości duchowe oraz wspólne zainteresowania (Bieńko, 2012). Zwykle jednak partnerzy pochodzą z tej samej grupy społecznej i środowiska kulturowego (Płopa, 2015). Należy dodać, że według większości badań, wśród małżeństw mieszanych najczęściej występuje ten sam poziom wykształcenia. To zjawisko nazywamy homogamią edukacyjną (Brzozowska, 2015).

Badania przeprowadzone przez autorkę artykułu wśród 85 studentów pedagogiki – chrześcijan deklarujących gorący stopień zaangażowania religijnego – dotyczące ich opinii na temat małżeństw chrześcijańsko-muzułmańskich pokazały, że większość z nich (51%) nie ma na ten temat wyrobionego zdania. 22,5% badanych jest zdecydowanie przeciw, widząc w tym zagrożenie dla chrześcijaństwa. Małżeństwa te, według 26,5% studentów mogą być udane. Ich zdaniem istotne jest partnerstwo i – przede wszystkim – miłość (Lendzion, 2016; Lendzion, 2017).

Tę opinię potwierdzają najnowsze badania M. Płopy (2015). Małżonkowie tworzący udane związki, w porównaniu z rozwodzącymi się, przy wyborze partnera brali pod uwagę wzajemną miłość. Ona znalazła również właściwe sobie miejsce w badaniach porównujących satysfakcję małżeńską w związkach homogamicznych i międzykulturowych (M. Walczak, 2002). Deklarowane oceny różniły się tu nieznacznie (Grzymała-Moszczyńska, 2011).

Choć z pewnością nie jest łatwo, należy mieć nadzieję, że w odpowiednio dobranym małżeństwie mieszanym, przy nieustannej pracy nad związkiem, możliwe jest zbudowanie trwałej relacji rodzinnej. Podstawowym warunkiem jednak jest miłość, na której opierają się kolejne wartości: odpowiedzialność, szacunek i tolerancja. Konsekwentna, wymagająca wysiłku obojga małżonków i pozostałych członków rodziny ich realizacja, wraz z pogłębianiem wiedzy na temat kultury współmałżonka, pozwoli – przywołując C.K. Norwida – różnić się pięknie.

Bibliografia

- Abdullah, M.S. (1998). Kobieta. In: A.T. Khoury (Ed.) *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm, chrześcijaństwo, islam* (pp. 409–418). Warszawa: PAX. Tł. J. Modrzęcki.
- Adamski, F. (2004). Małżeństwo. In: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom 3* (pp. 38–46). Warszawa: Wydaw. Akad. Żak, s. 38–46.
- Annual Report 2015. (2016) Madrid: World Tourism Organization. www.cf.cdn.unwto.org (pobrano: 22.08.2016).
- Bieńko M. (2012). Rozważni i romantyczni małżonkowie, czyli społeczno-kulturowe konstrukty bycia razem. In: A. Kwak & M. Bieńko (Ed.) *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę* (pp. 61–86). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Brzozowska, A. (2015). *Dobór małżeński i integracja imigrantów w małżeństwach mieszanych*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami. UW. www.migracje.uw.edu.pl (pobrano 15.01.2016).
- Castles, S. & Miller, M.J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Warszawa: PWN. Tł. A. Gąsior-Niemiec.
- Dakowicz, A. (2014). *Powodzenie małżeństwa. Uwarunkowania psychologiczne w perspektywie transgresyjnego modelu Józefa Kozielskiego*. Białystok: Trans Humana.
- Dąbrowska, Z. (2005). Małżeństwa nietypowe w Polsce. *Małżeństwo i Rodzina*, 3, 3–12.
- Drożdżowicz, L. (1999). *Ogólna teoria systemów*, (w:) B. de Barbaro (red.). Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Erasmus Programme Annual Report 2014. www.ec.europa.eu (pobrano: 22.08.2016).
- Erasmus+:The first year, Brussels, 26 January 2016. www.europa.eu/rapid/press-release_MEMO-16-143_en.htm (pobrano: 15.08.2016).
- Grodź, S. (2006). Małżeństwo w religiach niechrześcijańskich. In: *Encyklopedia katolicka. Tom II*. (pp. 1055–1058). Lublin: TN KUL.
- Gryżenia K. (2009). Niezbywalna wartość małżeństwa i rodziny. Tytułem wstępu. In: K. Gryżenia SDB (Ed.) *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka* (pp. 9–13). Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Grzymała-Moszczyńska, J. (2011). Dwie kultury, jedna miłość? Zjawisko związków międzykulturowych. In: M. Żebrowski (Ed.) *Cóż wiemy o miłości* (pp. 81–93). Kraków: Nomos.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski. Główny Urząd Statystyczny. www.stat.gov.pl (pobrano: 24.08.2016).
- Instrukcja Episkopatu Polski w Sprawie Duszpasterstwa Małżeństw o Różnej Przynależności Kościelnej z dn. 11 marca 1987 r. In: Z.J. Kijas OFMConv (Ed.) (2000). *Małżeństwa mieszane* (pp. 133–144). Kraków: PAT.
- Khoury, A.T. (1998). Islam. In: A.T. Thoury (Ed.) *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm, chrześcijaństwo, islam* (pp. XXVII–XXXV). Warszawa: PAX. Tł. J. Mądrzecki.
- Kiereś B. (2000). Rodzina w kulturze. In: K. Gryżenia SDB. *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka* (pp. 17–26). Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Klocker, M. & Tworuschka, M. i U. (2009), *Etyka wielkich religii*. Warszawa: Verbinum. Tł. M.M. Dziekan, M. Mejor, P. Pachciarek.
- Konieczna-Sałamatın, J. (2014). *Imigracje do Polski w świetle danych urzędowych*. Artykuł opracowany w ramach projektu „Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku – badanie społeczne”, www.i-see.org.pl (pobrano: 2.08.2016).
- Konstytucja duszpasterska o Kościele i świecie współczesnym (2002). In: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje* (pp. 526–606) Poznań: Pallotinum.
- Kwak, A. (2012). Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki. In: A. Kwak & M. Bieńko (ed.) *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę* (pp. 39–60). Warszawa: Wydawnictwo UW.

- Lendzion J. (2016). Otwarcie na kompromis? Kandydaci na nauczycieli wobec islamu. *Multicultural Studies*, 2, 63–72.
- Lendzion, J. (2017). Teachers-to-be and Islam. Has a change taken place? *Multicultural Studies*, 3, 99–109.
- Melosik, Z. (2007). *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków: O.W. Impuls.
- Migration and Remittances*. Factbook 2016. World Bank Group. www.sitesources.worldbank.org (pobrano: 24.08.2016).
- Muttarak R., Heath A. (2010). Who intermarries in Britain? Explaining ethnic diversity in intermarriage patterns. *The British Journal of Sociology* 61, 2: 275–305.
- Nowicka, J., Dzieci „Erasmusa” niekonieczne z małżeństw. „*Prawy.pl. Polska, Rodzina, Tradycja*”, 24.09.2014, <http://prawy.pl/> (pobrano: 25.08.2016).
- Pawlik, J.J. SVD (2009). Małżeństwo w islamie. In: ks. W. Nowak & ks. M. Tunkiewicz (Ed.) *Małżeństwo w świetle dialogu kultur (pp. 199–210)*. Olsztyn: Wydawnictwo UW-M.
- Plopa, M. (2015). *Psychologia rodziny, teoria i badania*. Kraków: O.W. Impuls.
- Program Erasmus. Przegląd statystyk*, oprac. M. Cackowska-Naumiuk, Fundacja Rozwoju Edukacji, www.frse.org.pl (pobrano 18.08.2016).
- Ruthven, M. (1998). *Islam. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Walczak, M. (2002), Dynamika i kryzysy w relacjach małżeńskich, „*Małżeństwo i Rodzina*”, nr 1, s. 31–37.

Joanna Lendzion

doktor, nauki społeczne, pedagogika
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Pedagogiczny i Artystyczny
ul. Krakowska 11, 25–029 Kielce
e-mail: joan.kar@wp.pl